narada leśna

Daria biegała po łące od drzewa do drzewa, znajdując po kolei przyjaciół. Była bardzo dobrym szukającym w chowanego ale i znała najlepsze kryjówki. Miała ona bardzo wielu kolegów i koleżanek, choć nie takich do końca prawdziwych. Podobało się im w niej to, że miała piękne, leciutko falowane, brązowe włosy, niebiesko zielone oczy i nosem podniesionym lekko do góry. Ubierała się zawsze najlepiej, ale to akurat było Darii obojętne.

Pewnego dnia czytając książkę, oparta o drzewo, usłyszała płacz i krzyki, jakiś stłumionych głosów. Nagle ujrzała przed sobą kolorowy tunel, a raczej portal. Głosy dobiegały z wnętrza. Ostrożnie weszła do środka i gdy tylko znalazła się w nim, przeniosło ją do innego świata. Upadła cicho na podłogę z liści. Na środku pokoju siedziało mnóstwo stworzeń rozmawiających ze sobą. Jedni z nich to byli elfowie, drudzy byli wodnikami, a kobiety zdawały się być driadami i nimfami. Oczywiście Daria nie miała o tym bladego pojęcia. W końcu czytała tylko książki naukowe lub podręcznik do polskiego. Tylko jej najlepsza przyjaciółka,Alicja, opowiadała o elfach i gnomach. Wszyscy przerwali w połowie zdania i spojrzeli na dziewczynkę. Jeden z elfów wstał i pociągnął ją za rękę do więzienia. Przesiadywała tam parę godzin i była głodna i spragniona. Niespodziewanie pewna dziewczyna owinięta w liście, korę i mgłę rozdzieliła się na driadę i nimfę. Jedna zaproponowała jej jabłko, a druga wodę. Daria chwyciła oba podarunki, i zjadła oraz wypiła ze smakiem.

pannami37

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026